

KURIER GIMNAZJALNY

NR 3 (2014/2015)

GAZETKA UCZNIOWSKA GIMNAZJUM GMINNEGO NR 1 W RAJSKU

WALENTYNKI

Z okazji walentynek Samorząd Uczniowski zorganizował szkolną dyskotekę. Choć wzięło w niej udział zaledwie dwadzieścia osób, każdy doskonale się bawił.

Ponadto od 9 do 13 lutego działała poczta walentynkowa, z której usług mógł skorzystać każdy uczeń. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem. Osoby, które dostały walentynki, były zaskoczone i szczęśliwe.

Anna Smolik

DZIEŃ SŁODKOŚCI

5 lutego 2015 r. w naszej szkole odbył się "Słodki czwartek". Rodzice niektórych uczniów upiekli przepyszne wypieki, które uczniowie i nauczyciele mogli kupić w szkolnym sklepiku. Najszybciej sprzedały się babeczki oraz suche ciasta, których było najwięcej. Tego dnia sklepik opanowały trzy trzecioklasistki, a w sprzedawaniu pomogli im młodszy koledzy. Zgromadzone fundusze przeznaczone zostały na dofinansowanie wyjazdu dla grupy gimnazjalistów do Krakowa.

Gabriela N.



PO JAPOŃSKU

13 marca 2015 r. o godz. 8.14 z dworca PKP w Oświęcimiu wyruszyła wycieczka do Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie. Udział w niej wzięli uczniowie wyróżnieni za bardzo dobre

dobre wyniki w nauce oraz ci, którzy reprezentowali szkołę w różnych konkursach i zawodach sportowych na szczeblu powiatowym, osiągając sukcesy.

Oprócz zwiedzania i obejrzenia filmu przedstawiającego historię i kulturę Kraju Wschodzącego Słońca, uczestnicy wycieczki mogli spróbować swoich sił w wyczarowywaniu toreb i opakowań na prezenty z chusty, a także żab i żurawi, które wykonywali techniką origami. Poza tym na własnej skórze mogli się przekonać, jak trudne jest pismo japońskie.

Wszyscy obecni na wycieczce byli z niej bardzo zadowoleni i już szykują się na następny wyjazd.

Dominka Kwandrans

CZYTELNIKOM KURIERA GIMNAZJALNEGO ŻYCZYMY ZDROWYCH, SPOKOJNYCH

ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY!

ZESPÓŁ REDAKCYJNY



W numerze:

- ✓ aktualności prosto z naszej szkoły,
- ✓ artykuły sportowe,
- ✓ o tym, co lubimy...
- ✓ kącik kuchenny,
- ✓ wywiad,
- ✓ łamigłówki mądrej główki,
- ✓ recenzje,
- ✓ komiks,
- ✓ sondy.

Redaktor naczelny: Gabriela Nikiel

Składanie: Jakub Kiryluk

Autorzy artykułów: Paulina Ceglarz, Kamila Halaburda, Jakub Kiryluk, Katarzyna Krzemień, Dominika Kwandrans, Julia Martyka, Miłosz Molenda, Michał Momot, Roksana Niedziela, Gabriela Nikiel, Beata Sikora, Anna Smolik, Klaudia Tyran, Martyna Wójcik

Opiekun: Anna Karnia

FANTAZY DLA OPORNYCH

19 stycznia uczniowie klas I, pod opieką pani Z. Kanclerz, pani M. Wilk-Grabowskiej oraz pana M. Skwarczyńskiego, wybrali się do Gminnej Biblioteki Publicznej w Oświęcimiu na zajęcia pod tytułem "Fantazy dla opornych". Prowadziła je pani Anna, absolwentka naszego gimnazjum.

Uczniowie zostali podzieleni na dwie grupy. Gdy jedna zwiedzała bibliotekę, druga uczestniczyła w zajęciach warsztatowych. Nasza przewodniczka po bibliotece opowiadała o tym, ile znajduje się w niej książek, co oferuje czytelnikowi. Gimnazjaliści obejrzeni dwa krótkie filmy oraz pierwszą w Polsce Aleję Pisarzy upamiętniającą wybitnych współczesnych literatów, na której odcisnięte zostały dłonie sławnych twórców. W czasie zajęć natomiast była mowa o tym, czym charakteryzują się utwory z gatunku fantazy.

Wycieczka była bardzo ciekawa. Liczymy na to, że będzie takich więcej.

Klaudia Tyran

NIEPOKONANI

19 kwietnia drużyna Gimnazjum „Szewczyka” w składzie: Paulina Korzeniowska, Gabriela Rozner, Kacper Noworyta, Rafał Żyła oraz rezerwowi: Alicja Kaszuba i Jacek Guzdek zajęli I miejsce w V Powiatowym Konkursie Historyczno-Sportowo-Obronny „Cichociemni 2015”. Ponadto Rafał Żyła, zwycięzca w klasyfikacji indywidualnej, okazał się najlepszym strzelcem, natomiast Kacper Noworyta (III miejsce indywidualnie) spisał się najlepiej w części testowej.

Gratulujemy!

XXX



BYĆ JAK MICHAEL JORDAN

12 i 13 lutego br. w naszej szkole odbyły się zawody koszykarskie. Pierwszego dnia o zwycięstwo walczyli chłopcy. W ich kategorii znalazło się siedem drużyn - z Rajska, Oświęcimia, Osieka, Chełmka, Brzeszcz, Polanki Wielkiej i Kęt. Nasi chłopcy ukończyli grupę na trzecim, czyli ostatnim miejscu, przez co nie mogli powalczyć o miejsca medalowe. W finale Oświęcim spotkał się z Osiekiem. Dwójka z Oświęcimia wygrała decydujący mecz, tym samym zdobyła puchar i to ona będzie reprezentowała nasz powiat w rejonie.

W piątek z przeciwnikami zmierzyły się dziewczyny z Rajska. Niestety mecz nie potoczył się po ich myśli. Ostatecznie uplasowały się na 2 miejscu w grupie i tym samym wywalczyły udział w meczu o ostatnie miejsce na podium. W grupie spotkały się z rówieśniczkami z Oświęcimia i Osieka. W drugiej grupie znalazły się dziewczyny z Brzeszcz, Bobrka i Kęt. W meczu finałowym Brzeszcze starty się z Osiekiem, wygrywając zawody i to one zaprezentują nasz powiat w rejonie.

Życzymy powodzenia. Uszy do góry!

Anna Smolik

SZALEŃSTWA NA STOKU

13 stycznia na stoku Złoty Groń zorganizowane zostały zawody narciarskie i snowboardowe. Nasi gimnazjaliści przywieźli z nich aż sześć medali. W etapie gminnym konkursu narciarskiego w kategorii dziewcząt zwyciężyły Anna Głowczak (I miejsce) i Julia Martyka (II m.). Wśród chłopców najlepsi byli Dawid Grzebinoga (II m.) i Szymon Stanlik (III m.).

W etapie powiatowym konkursu snowboardowego nie miał sobie równych Szymon Okrzesik, który zdeklasował konkurentów i zajął najwyższe miejsce na podium. Natomiast Dawid Grzebinoga w slalomie gigancie na dwóch deskach uplasował się na trzeciej pozycji.

Gratulujemy!

Julia Martyka

W ŚWIECIE SIATKÓWKI

11 marca reprezentacja dziewcząt z "Szewczyka" rozegrała w zaborskim gimnazjum gminne zawody w piłkę siatkową. Nasze siatkarki pokonały rywalki, awansując do zawodów powiatowych.

Na kęckim parkiecie 24 marca spotkały się z reprezentacjami z Oświęcimia, Brzeszcz i Nowej Wsi. Rywalizację ukończyły na czwartym miejscu.

XXX

PIERWSZA JAZDA - LONŻA (z cyklu „Jeździectwo – moja pasja”)

Skoro jesteśmy już przygotowani, możemy przystąpić do pierwszej jazdy. Pierwsza lekcja będzie prowadzona na lonży. Żeby było jasne, to nie żadna ujmka! Każdy wielki dziś jeździec zaczynał na lonży. Jest ona po to, żeby sprawdzić naszą umiejętność radzenia sobie z koniem, ruszania konia, przechodzenia do wyższego czy niższego chodu. Pierwsza jazda może nas trochę wykończyć. Pięty w dół! Palce do konia! Kolana do siodła! Plecy proste! Łopatki ściągnięte! Patrz przed siebie! Ręce spokojnie! Nie ciągnij konia na wodzach! Poluźnij wodze! Ściągnij wodze! Ale ruszaj tym biodrami! - może to trochę zmęczyć, ale z czasem wszystkie błędy, które popełnimy na pierwszej lekcji, będą znikać.

Zacznijmy od stępa na lonży. Jeżdżąc stępem na lonży, uczymy się równowagi, niezależnego działania różnymi częściami ciała oraz zdobywamy pewność siebie. Gdy będziesz siedzieć w siodle na lonży, instruktor każe ci zapewne wykonywać różne ćwiczenia na rozgrzanie mięśni, pewność siebie, złapanie równowagi, np. skręty tułowia, krążenie głową, ramionami itp. Ćwiczenia wykonuje się na koniu idącym jednostajnym, spokojnym chodem. Początkowo będą one męczące, stopniowo nauczysz się amortyzować ruchy konia bez odbijania się od siodła. Jak już zdobędziesz umiejętność utrzymywania równowagi, zaczniesz wykonywać ćwiczenia, które pomogą ci poprawić i wzmocnić dosiad oraz nabrać pewności siebie. Potem zapewne instruktor każe ci się podnosić i siadać w siodle w stępie. I wtedy wykonujesz tzw. anglezowanie. Potem przejdzie do kłusa, a ty znowu będziesz musiał anglezować i złapać rytm konia, żeby nie poobijać sobie pupy. :)



Roksana Niedziela

ZAKURZONE PODDASZE

Na wielu polskich strychach znajdziemy zabytki, antyki czy niesamowite rzeczy, o których istnieniu ich właściciele nie mieli pojęcia. Dopiero kiedy domownicy wezmą się za sprzątanie poddasza, to okaże się, że znajdują tam się rzeczy, za które mogliby pojechać na porządną wycieczkę czy wczasy. Dopiero wtedy człowiek zdaje sobie sprawę, jakie niepowtarzalne skarby kryją się w jego domu.



Gdyby przedmioty martwe, zapomniane, pokryte kurzem, ukryte na strychu mogły mówić, to opowiedziałyby nam niezwykle historie. Artefakty – pamiątki rodzinne to historia dziejów całych pokoleń. Tę pamięć można ożywić, „wystawiając” je na „światło dzienne”. Sam byłem bardzo szczęśliwy, kiedy udawało mi się dotrzeć do zapomnianych pamiątek rodzinnych. Prawdą jest, że nie wszystkie przedmioty mają wartość materialną, ale na pewno każdy z nich ma wartość sentymentalną. Stare książki, figurki, czasopisma, obrazy, pisma urzędowe to bardzo ciekawe fragmenty przeszłości – zdarzają się wśród nich prawdziwe perełki jak np. cenne numizmaty. Dzięki takim zainteresowaniom poszerzam swoją wiedzę, którą mogę następnie wykorzystać na sprawdzianach czy lekcjach, nie tylko z zakresu historii.

Miłosz Molenda
(autor wystawy „Moje domowe muzeum”,
z którym przeprowadziliśmy także wywiad)



20 lutego w Oświęcimskim Centrum Kultury o godzinie 19:00 w ramach trasy odbył się koncert rockowy zespołu Turbo, jednego z najśłynniejszych przedstawicieli polskiego rocka. Był to pierwszy koncert tej słynnej kapeli w Oświęcimiu. Pierwotnie miał on się odbyć w sali kameralnej, jednak ze względu na duże zainteresowanie (łącznie sprzedano prawie 200 biletów) został przeniesiony do sali widowiskowej.

Przed Turbo jako support zagrał zespół z Bierunia, Mantra. Przez 45 minut rozgrzewali widownię potężną mieszanką heavy i thrash metalu, zapewniając niezapomniane widowisko. Według planu mieli zejść ze sceny dokładnie o 19:45, jednak oświęcimska widownia nie pozwoliła tak szybko uciec Mantrze i zażądała bisu.

Punktualnie o 20:15 Tomasz Struszczyk wraz ze swoim zespołem wkroczyli na scenę i rozpoczęli występ. Na pierwszy ogień poszedł utwór „Myśl i walcz” z najnowszego polskojęzycznego albumu „Piąty Żywioł”. Po nim przyszedł czas na „Przebij mur” i jeden z największych klasyków Turbo, czyli „Szalony Ikar”. Następne półtorej godziny należało między do innych „Piątego Żywiołu”, „Titanica II”, „This War Machine”, „Żołnierza Fortuny” i „Otwartych Drzwi”. Oświęcimscy fani postanowili uczcić rocznicę 35-lecia istnienia Turbo i odśpiewali „Sto lat”. Może nie wyszło to perfekcyjnie, może niektórzy po wypiciu pewnych trunków głośno krzyczeli zamiast śpiewać, ale liczą się intencje.

Turbo po zejściu ze sceny byli ogłuszeni przez widownię, która potężnymi krzykami domagała się bisu. Po piętnastu minutach kapela wróciła na scenę, żeby wykonać dwa klasyki, które na zawsze wpisały się w dorobek polskiej muzyki. Najpierw łagodna, kojąca piosenka „Dorośle Dzieci” pozwoliła widowni odetchnąć, aby nabrała sił na „Kawalerię Szatana II”, od której zatrząsł się cały budynek OCK. „Sztuczne Oddychanie” o godzinie 21:55 zakończyło występ.

Koncert został zrealizowany w ramach trasy Turbo 35th Anniversary Tour i projektu organizowanego przez OCK, Kultura 50/50.

Michał Momot

KOLOROWE KANAPKI

W pierwszym semestrze klasy trzeciej zabrały się za przygotowanie kanapek. Liczył się ładny wygląd, wartości odżywcze i wykonanie. Nasze dzieła były kolorowe i różnorodne, każdy miał swój odmienny pomysł na wykonanie tego zadania.

Krótką historią kanapki

24 listopada 1762 roku po raz pierwszy pojawiła się pisemna wzmianka na temat kanapki. Obecnie jest ona jednym z najpopularniejszych dań serwowanych na śniadanie w różnych częściach świata. Prawdopodobnie kanapkę w kształcie, jaki znamy obecnie, wymyślił John Montagu. Był zapalonym miłośnikiem hazardu i nie chcąc nawet na chwilę oderwać się od stołu karcianego, poprosił lokaja o podanie mu solonej wołowiny włożonej między dwie kromki chleba. Dzięki temu mógł grać dalej, nie brudząc kart. Osiemdziesiąt lat później pomysł trafił do Stanów Zjednoczonych za sprawą książki kucharskiej Elisabeth Leslie. Polecała w niej jako danie główne m.in. kanapkę złożoną z wędliny oraz sera. Potrawa ta stała się jeszcze bardziej popularna po 1900 roku, kiedy w piekarniach zaczęto sprzedawać chleb krojony.

Pasta z sera topionego i szynki

Składniki:

- 25 dag sera topionego z szynką
- 25 dag chudej szynki
- 10 dag masła

Przygotowanie:

Ser utrzeć z masłem na jednolitą masę, dodać szynkę zmieloną lub drobno posiekaną, wymieszać. Gotową pastę rozsmarować na pieczywie. Będzie ona miała lepszy smak, jeśli udekorujemy ją szczypiorkiem. Smacznego!

Beata Sikora



Kto pyta, nie błądzi

W POSZUKIWANIU HISTORII

Miłosz Molenda, uczeń kl. II c, jest autorem wystawy pt. „Moje domowe muzeum”

przygotowanej pod opieką mgr Zofii Kanclerz w ramach projektu edukacyjnego.

Można ją było oglądać 1 i 3 lutego bieżącego roku w szkolnej bibliotece.

Wystawa okazała się dużym sukcesem.

Ile pracy kosztowało to autora?

Jak udało Ci się zgromadzić tyle cennych eksponatów?

Większość rzeczy prezentowanych na wystawie to pamiątki rodzinne. Kiedy zacząłem się interesować historią mojej rodziny, chciałem, aby jak najwięcej pamiątek przetrwało i nie uległo zniszczeniu, więc aby to osiągnąć, zebrane rzeczy musiałem odpowiednio uporządkować, wyczyścić i zabezpieczyć. Owe starocie przekazywali mi krewni, a część sam starałem się odszukać w różnych zakamarkach domu wzniesionego w 1934 roku przez moich przodków. Natomiast część rzeczy była przeze mnie kupowana na oświęcimskim targu lub wyszukiwana na OLX, gdyż zbieram antyki i starocie związane z historią przedwojennej Polski.

Jak długo przygotowywałeś wystawę?

Pierwszy zamysł powstania takiej wystawy został omówiony z panią Zofią Kanclerz w I klasie. Planowanie wystawy rozpoczęło się w II klasie, a pierwsza konsultacja odbyła się 17 listopada 2014 roku. Samo przygotowanie wystawy, czyli przywiezienie eksponatów i ich odpowiednie ułożenie, trwało 3 dni, a zaprezentowanie ich poszczególnym klasom Gimnazjum „Szewczyka” - 2 dni.

Który z przedmiotów jest najstarszy?

Najstarszy przedmiot, który posiadam, to moneta, tak zwany grosz praski bity od XIII do XVI wieku. Natomiast najstarszym zabytkiem piśmienniczym prezentowanym na wystawie był starodruk „Przegląd polski” wydany przez J. Łakocińskiego w Krako-

wie w 1885 roku. Z tym starodrukiem także może konkurować figurka wykonana z brązu przedstawiająca Matkę Bożą Wspomożenia Wiernych, którą moi pradziadkowie najpewniej otrzymali od nowo przybyłego do Oświęcimia zakonu Salezjanów. Księża przejęli dawne budynki klasztoru Dominikanów i podnieśli z ruin Kościół Świętego Krzyża, który ofiarowali swojej patronce. Figurka jest symbolem tego, że Salezjanie chcieli rozpowszechnić w Oświęcimiu kult wspomnianej wcześniej Matki Bożej. Księżom udało się to osiągnąć, gdyż kościół został jeszcze bardziej rozbudowany i podniesiony do rangi sanktuarium.

Co wzbudziło największe zainteresowanie wśród uczniów?

Trudno jest jednoznacznie określić, co podobało się najbardziej uczniom naszego gimnazjum, ponieważ poszczególne klasy miały nieco inne zainteresowania, ale chyba największym uznaniem cieszył się niemiecki aparat firmy Errtee z lat dwudziestych. Poza aparatem zwiedzających zainteresowała wystawa z przedwojenną prasą - gazetami z okresu międzywojennego, które prezentowały ówczesną modę i sposoby spędzania wolnego czasu. Sądzę, że ogólne zainteresowanie wzbudziła sama forma, która jest jedną z rzadszych metod zaliczenia projektu edukacyjnego. Jestem zadowolony z tego, że uczniowie choć trochę przekonali się do historii. Może gdyby lekcje były właśnie w formie prezentacji, to historia cieszyłaby się większym uznaniem, a nie byłaby kolejnym przedmiotem, który wymaga dużo nauki.

Miłosz Molenda

WIELKIE ODLICZANIE KLAUDII MAJERSKIEJ

26 marca
CZWARTEK
Dzień Modlitw za Więźniów

Pozostało...

- do egzaminu gim..... 27 dni
- do końca roku szk..... 93 dni

Kto pyta, nie błądzi

OSTATNIA PRÓBA

W dniach rekolekcji wielkopostnych, tj. 17, 18 i 19 marca, trzecioklasiści napisali ostatni próbny egzamin gimnazjalny. Co na temat swojego przygotowania do kwietniowych testów mają do powiedzenia?



„To jest masakra. Nic nie umiem.”
Wiktoria z 3c

„Nie było źle, jeśli chodzi o wiedzę, ale były też gorsze zadania. Jakość egzaminów była zbyt słaba, niewarta straty tylu lekcji, które przygotowałyby nas do prawdziwych egzaminów.”
Jacek z 3c

„Trudny, zadania z kosmosu i mało czasu.”
Robert z 3d

„Zadania były dużo trudniejsze niż na poprzednim egzaminie próbnym. Szczególnie z matematyki.”
Kasia z 3d

„Moim zdaniem bez sensu, ponieważ to nasz drugi egzamin gimnazjalny i nas dodatkowo stresują, i niektórym mogą oceny z tego egzaminu popsuć końcową ocenę.”
Kuba z 3a

„Trudny był.”
Tomek z 3b

„Hmm... po próbnym egzaminie po prostu jakaś katastrofa.”
Weronika z 3a

„Jestem załamana.”
Martyna z 3a

„Bardzo ciężkie testy, okropne!”
Weronika z 3a

„Testy były na poziome gimnazjum i były do napisania, jednak matematyka była trudna i mało kto był w stanie rozwiązać zadania.”
Klaudia z 3a

„Fajnie, dużo stresu, ale po napisaniu stwierdzam, że nie był warty ten stres.”
Iza z 3a

Opinie zebrała Gabriela Nikiel

FERIE ZIMOWE ZA NAMI

Zapytaliśmy 43 trzecioklasistów o to, gdzie i jak spędzili ferie.

Okazało się, że większość ankietowanych spędziła ferie w domu rodzinnym, ale nie zabrakło też uczniów, którzy wyjeżdżali z domu na czas przerwy w nauce. Wypadki te miały przede wszystkim charakter rodzinnych wyjazdów i jednodniowych wycieczek. Nie zabrakło jednak wyjazdów zagranicznych.

Jakie formy spędzania czasu wolnego królowały? Uczniowie przede wszystkim spędzali czas z przyjaciółmi oraz przed komputerem, telewizorem. Niektórzy leniuchowali z książką w rękę lub buszowali po galeriach handlowych. Byli i tacy, którzy przyznali, że ferie to doskonała okazja, by nadrobić brak snu.

Wypoczynek czynny czy bierny? Uczniowie postawili na sport. Największą popularnością wśród nastolatków cieszyły się narty, potem łyżwy oraz sanki. Niektórzy grali w hokeja albo jeździli na desce snowboardowej.

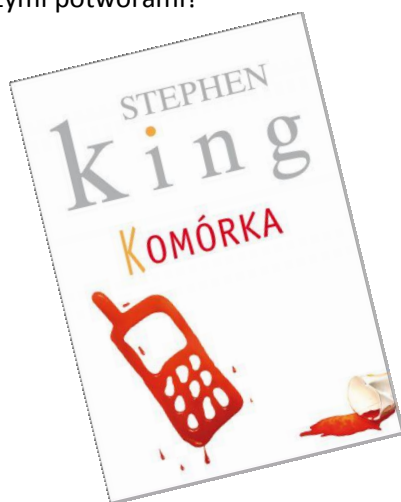
W ocenie ankietowanych ferie należały do bardzo udanych lub po prostu udanych. Nieliczni tylko uznali, że mogło być lepiej.

Oby do wakacji!

Kamila Halaburda

DOMINIKA KWADRANS POLECA !

Clay Ridell przed chwilą podpisał kontrakt wydawniczy na swój komiks. Jest w bardzo dobrym nastroju i nawet się nie spodziewa, że jego szczęśliwy dzień pryśnie jak bańka mydlana. Wracając ze spotkania, jest świadkiem budzących przerażenie zdarzeń. Ludzie, którzy odebrali dzwoniące telefony komórkowe, zamieniają się w bezmyślne, krwiożercze zombi. Świat ogarnia chaos, zaczyna się bestialska walka o przetrwanie. Clay wraz z pozostałymi ocalałymi od zgubnego Pulsu próbuje wydostać się z Bostonu, aby odszukać swoją żonę i syna i udać się wraz z nimi do centrum stanu Maine, obszaru znajdującego się poza zasięgiem telefonii komórkowej. Czy uda im się dotrzeć do celu, czy też sami staną się krwiożerczymi potworami?



„Komórka” wyszła spod pióra Stephena Kinga, autora horrorów „Lśnienie”, „Miasteczko Salem”, „Carrie”, które przeszły do klasyki gatunku. Ta powieść także należy do tego gatunku. Książka na początku to klasyczny horror przemocy, jednak w trakcie kolejnych rozdziałów jej klimat ulega zmianie. Autor stopniowo buduje nastrój niepewności i zagrożenia. Fabuła i narracja są zupełnie inne niż w „Bastionie” - powieści Kinga, która także opowiada o kresie świata i ludziach przeciwstawiających się apokalipsie. W tej ostatniej autor przedstawia szczegółowo losy ludzi, bardzo wolno wprowadzając czytelnika w klimat książki. „Komórka” jest historią na dużo mniejszą skalę: koncentruje się tylko na kilku postaciach. Już od pierwszych słów czytelnik zostaje wciągnięty w wir zdarzeń. Szybkie tempo akcji wręcz nie pozwala mu odłożyć książki na regał. Z czystym sumieniem mogę polecić „Komórkę” wszystkim fanom dreszczowców.

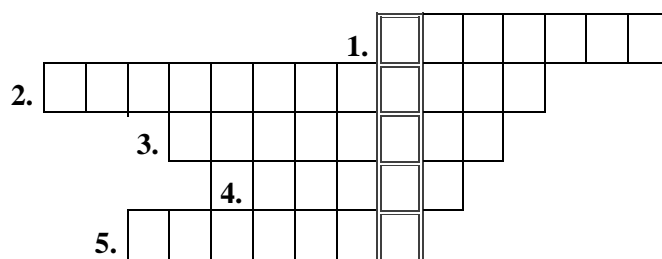
Dominika Kwadrans

KRZYŻÓWKA (W WERSJI GABRYSI)

Pomysłodawcą krzyżówki jest Amerykanin Arthur Wynne, pracownik gazety „New York World”. Pierwszą krzyżówkę zamieścił w niedzielnym dodatku „Fun” z dnia 21 grudnia 1913 r. Była ona wzorowana na grze towarzyskiej, w którą grywał jego dziadek. Pomysł spotkał się z tak dużym entuzjazmem ze strony czytelników, że w 1924 r. ukazała się książka „Crossword puzzle”. Zawierała wybór 50 krzyżówek publikowanych dotychczas w „Fun”. Okazała się bestsellerem. W ciągu miesiąca rozeszła się w nakładzie przeszło pół miliona egzemplarzy. Wynalazek nie został opatentowany.

W „Kurierze Warszawskim” z 31 stycznia 1925 r. w dziale zadań redagowanym przez autora licznych szarad, Karola Hoffmana, opublikowana została anonimowo „łamiągłówka krzyżowa”. Redakcja ufundowała 5 nagród dla osób, które nadeszły poprawne rozwiązanie. W tydzień po tym krzyżówkę autorstwa Kazimierza Makarczyka załączono do warszawskiego tygodnika „Ilustracja”. To ten szachista właśnie jako pierwszy podał nazwę „krzyżówka” będącą tłumaczeniem angielskiego wyrażenia „cross word puzzle”.

(www.wikipedia.pl)



Poziomo:

1. Wiszą w oknach.
2. Ogromna baza hasel.
3. Pierwszy tom cyklu Alfreda Szklarskiego opowiadającego o przygodach Tomka Wilmowskiego - "Tomek w krainie ...".
4. Tytułowa bohaterka najśłynniejszej tragedii W. Szekspira.
5. Wszyscy uczniowie czekają na nie z utęsknieniem.



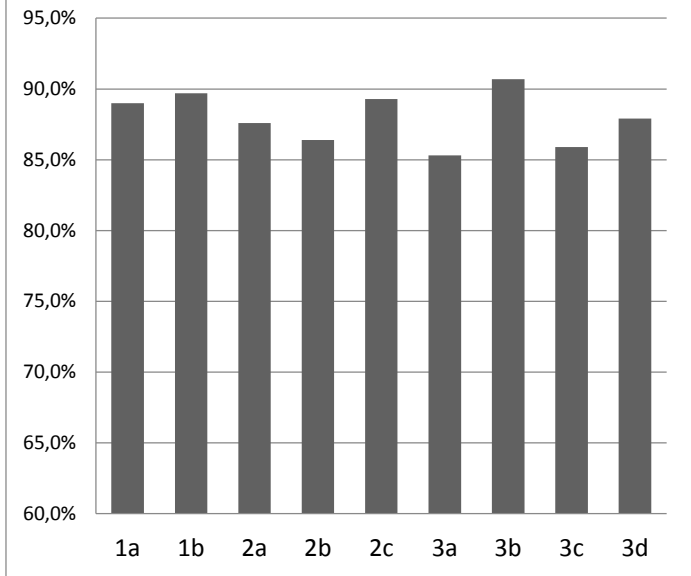
Gimnazjum w liczbach

JAK NAM POSZŁO?

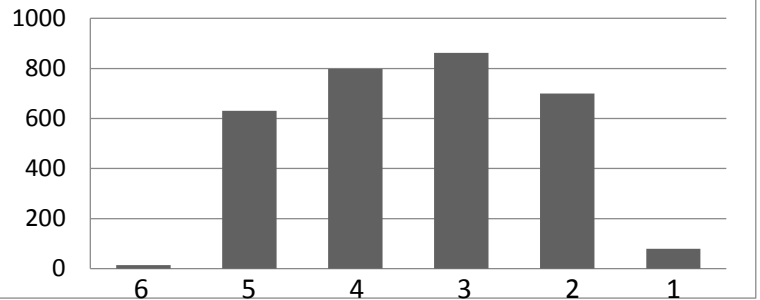
Klasyfikacja śródroczna za nami. Oto jej wyniki.

Zebrała - Gabriela Nikiel.

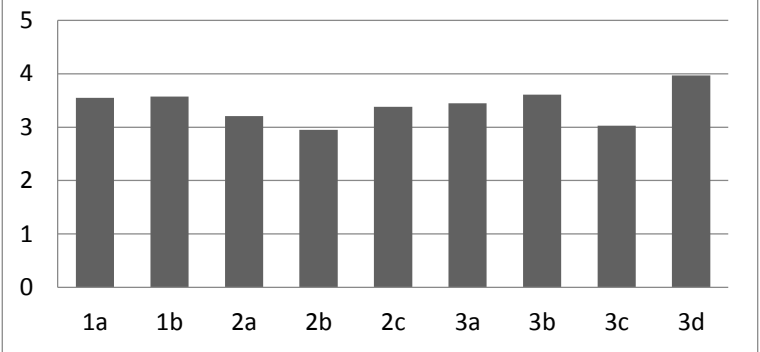
FREKWENCJA



ILOŚĆ WSZYSTKICH OCEN



ŚREDNIE OCEN KLAS



Komiks Julii Martyki

